PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Piątek 1 września 1916 roku. № 193.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 31 ub. m. **Na froncie wschodnim:** Na wzgórzach na wschód od Herkulesfürdö odparto ataki rumuńskie. C. i k. wojska, walczące w górach Csik zajęły nowe pozycje na zachód od Csik-Szereda. Poza tem na froncie węgierskim sytuacja w istocie się nie zmieniła.

Na froncie rosyjskim nieprzyjaciel rozwijał w wielu miejscach wzmożoną działalność artyleryjską.

Na froncie włoskim i bałkańskim nie było szczególnych wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 30 sierpnia. **Na froncie wschodnim:** Na północ od Karpat nie było ważniejszych wydarzeń. Wojska niemieckie zdobyły górę Kukul na północo-zachód od Żabiego.

Na froncie francuskim: Nad Sommą nieprzyjaciel nie mógł rozwinąć akcji skutkiem naszego ognia zaporowego. Wieczór i w nocy nastąpiły silne ataki na linji Ovillers—Poziéres i między Guillemont a Maurepas, kiedy w sąsiedztwie po Sommę także w nocy nieprzyjaciel przygotowany do ataku nie mógł opuścić rowów. Utrzymaliśmy w zupełności nasze pozycje. Na prawo od Mozy załamały się znowu ataki francuskie pod Fleury oraz między tą wsią a lasem Chapitre. Na południo-wschód od Fleury nieprzyjaciel odparty został w kontrataku. W walce powietrznej lub przez działa obronne zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Turcja wypowiedziała wojnę Rumunji.

Konstantynopol. (BK) „Agence Telegrafique Milli“ donosi: Rada ministrów postanowiła, aby rząd cesarski wraz z Niemcami i Bułgarą wypowiedział wojnę Rumunji. Uchwała ta zatwierdzona została przez irade sułtańskie.

Oświadczenie Klubu posłów rumuńskich.

Wiedeń. (BK.) Klub posłów rumuńskich do Rady państwa rozesłał następujące oświadczenie: Posłowie narodu rumuńskiego na Bukowinie nie mogą pojąć przyłączenia się Rumunji do Rosji. Według ich przekonania jest to nieszczęściem dla całego plemienia rumuńskiego, którego istnienie skutkiem zwycięstwa Rosji zostałoby poprostu zaprzeczone. W tych okolicznościach ubolewają głęboko z powodu wypowiedzenia wojny przez Rumunję i wraz z narodem rumuńskim na Bukowinie, który krwią przypieczętował swą miłość do cesarza i państwa, trwają w niezłomnej wierności dla Austrji.

Ewakuacja pogranicza węgierskiego

Budapeszt. Pisma donoszą o ewakuacji miasta Kronsztadu w pobliżu granicy rumuńskiej i innych miejscowości. Około 10—14 000 osób opuściło Kronsztad. Większość ludności i burmistrz pozostali w mieście.

Głównodowodzący Rumunów.

Rotterdam. Z Londynu donoszą, że głównodowodzącym armji rumuńskich zamianowany został gen. Averescu.

Na froncie macedońskim.

Zofja. (BK.) Sztab generalny doncsi: Na froncie macedońskim nie zaszły istotne zmiany. Wojska nasze, które dotarły do wyznaczonych im miejsc i obsadziły je, obwarowały się tam. Po klęskach, jakie zadaliśmy nieprzyjacielowi, udaremniając jego ofensywę, na całym froncie ogranicza się do bezskutecznego ognia armatniego. Tylko na północ od jeziora Ostrowo i w dolinie Matnicy usiłuje poprawić swe niepomyślne położenie przez bezowocne ataki, lecz wszystkie jego wysiłki zostały odparte.

Eskadra nieprzyjacielskich okrętów ostrzeliwała bez rezultatu ujście rzeki Mesty, a eskadra samolotów atakowała most pod stacją Buh. Niema ofiar ani szkody.

Bułgarzy spieszą się.

Genewa. Pisma paryskie donoszą o wznowionej działalności bojowej Bułgarów pod Doiranem jako też w odcinku Ostrowo i na wschód od Salonik. Wbrew przewidywaniom francuskim zachowanie się Rumunów podziałało na Bułgarów raczej podniecająco, niż hamująco.

Przymusowy pobór w Finlandji

Rotterdam. „Daily News“ donoszą z Petersburga: Car podpisał reskrypt, zarządzający w Finlandji początek przymusowego poboru na 5 września st. st. (Finlandja wolna jest od służby wojskowej, a jedynie kraj płaci na rzecz państwa pewną stałą sumę. Powyższe zarządzenie jest pogwałceniem autonomji finlandzkiej. Uw. Red.)

Nasi francuscy przyjaciele.

Wojna wyniosła sprawę polską na wyżynę problematów międzynarodowych, rzuciła ją więc na forum, na którem jest jej właściwe miejsce, na którem jedynie może być rozstrzygnięta w duchu naszych aspiracji narodowych. Sprawa polska wyniesioną zaś została na wyżynę spraw międzynarodowych nie wolą cudzą, wolą naszych sympatyków i przyjaciół, lecz logiką nieubłaganą wypadków wojennych. W tem tkwi nasze plus i nasze nadzieje państwowe.

Mimo rozbieżności w szczegółach i różnice co do taktyki, nasza opinja polityczno-narodowa wypowiedziała się za formą Polski, która jedynie wówczas będzie możliwa do osiągnięcia, jeżeli sprawa polska traktowana będzie, jako zagadnienie międzynarodowe. Redukowanie naszej sprawy do zagadnienia wewnętrzno-politycznej natury pewnego państwa jest negowaniem państwowości polskiej, gdyż żadne państwo nie dopuści dobrowolnie do utworzenia obok siebie innego państwa, zwłaszcza, jeżeli naród dany pragnie i może mieć w granicach państwa własnego. Kto nie chce państwowości polskiej, kto chce działać na jej szkodę, ten będzie uważał naszą sprawę za problem polityki wewnętrznej Rosji, ten będzie działał na szkodę naszych nieprzedawnionych postulatów narodowych.

W ten sposób postępuje Francja, mimo niewątpliwie szczere dla nas sympatje, które mają swoją tradycję. Stanowisko Francji w sprawie polskiej zmieniało się już kilkarotnie, zależnie od kształtowania się sytuacji politycznej. Był czas, że prasa francuska występowała jako rzeczniczka państwowości polskiej, to znów, że ambasador rosyjski prowadził cenzurę pism francuskich, nie przepuszczając artykułów, niemiłych i niepożądanych dla Rosji. Ostatnio oficjalna prasa francuska stanęła znowu na stanowisku, że sprawa polska jest sprawą wewnętrzną Rosji.

Półurzędowy „Temps“ w swoim numerze z 4 sierpnia zamieszcza następującą notatkę swojego korespondenta piotrogrodzkiego:

„Jeden z najbardziej autoryzowanych przedstawicieli narodu polskiego, hr. Wielopolski, członek Rady państwa, który należał do delegacji parlamentarnej, jaka niedawno odwiedziła Francję, został ostatnio przyjęty przez cesarza, który mu potwierdził to, co już zapowiadała poprzednia nasza depesza, mianowicie, że osobny akt ze strony cesarza zatwierdzi w szerokim zakresie

obietnice wielkiego księcia Mikołaja, zapewniające Polakom z Królestwa, poddanym rosyjskim, swobody narodowe, do których nieprzedawnione prawo dało im dane raz słowo, a zwłaszcza ich lojalność i ich ofiary poniesione podczas wojny.

„Możemy się tylko cieszyć z bliskiego ukazania się szaty polskiej, urzeczywistniającej życzenia mieszkańców Królestwa.

„Manifest cesarski, którego ogłoszenie w najbliższym czasie cesarz Mikołaj sam zapowiedział hr. Wielopolskiemu, przyjdzie w sam czas, aby rozpogodzić horyzont i przygotować piękną przyszłość, polegającą na serdecznem i szczerem współpracownictwie Rosjan i Polaków.

„Urzeczywistniając już teraz reformę obiecaną, a na którą narody sprzymierzone czekały, rząd rosyjski będzie mógł w ten sposób traktować kwestję polską, tak, jak tego zawsze chciał, to znaczy jako kwestję wewnętrzną czysto rosyjską. Że zaś rozwiązanie kwestji odpowiada wymaganiom sumienia publicznego, dlaczego mielibyśmy się czepiać szczegółów? Czy rzecz będzie się załatwiała w Petersburgu czy gdzieindziej, chodzi jedynie o cel, to znaczy o wolność narodu wyjątkowo nieszczęśliwego, który przecierpiał więcej, niż jakikolwiek inny, ponieważ do okropności wojny samej w sobie przybyła dla niego bolesna konieczność walki bratobójczej nakazanej przez rządy“.

Nie możemy dość silnie podkreślać, że powyższe stanowisko półurzędowego pisma francuskiego pozostaje w rażącej sprzeczności z poglądem panującym w Polsce i jej żądaniami. To, co mówi hr. Wielopolski lub inni emigranci Polski, nie jest bynajmniej miarodajne. Należy się zastrzedz przeciw temu, aby dobrowolni emigranci polscy przemawiali w imieniu całej Polski. Kto chce wiedzieć, co myśli i czego żąda naród polski, ten musi się informować w Polsce, u właściwego społeczeństwa, które pozostało na ziemi rodzinnej i dzieli jej losy, a nie u garstki ludzi, którzy ją porzucili w chwili krytycznej i na obczyźnie występują w roli ambasadorów Polski.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Francja zgadza się, aby rząd rosyjski traktował sprawę polską „jak tego zawsze chciał, jako kwestję wewnętrzną czysto rosyjską“, ponieważ tego wymaga państwowy interes Francji, sprzęgniętej i uzależnionej od Rosji. Rzecz naturalna, że z dylematu: Rosja czy Polska, Francja wybierze bez wahania Rosję, bo tak wymaga jej interes, dla którego jest obojętne, czy rzecz nasza będzie załatwiona w Petersburgu czy gdzieindziej. Lecz nie jest to obojętne dla nas. Nasz interes wymaga, aby sprawa polska załatwiona była możliwie nie w Petersburgu, lecz na zewnątrz Rosji. Taka jest polityczna opinio communis społeczeństwa polskiego.

Cenimy przyjaźń francuską, lecz wyświadcza nam niedźwiedzią przysługę, odsyłając nas do Petersburga. To jest jej egoistyczny interes, nie nasz.

Do rolników.

Główny Komitet Ratunkowy donosi: „Ponieważ mocą rozporządzeń c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego powierzono Komitetom Ratunkowym zaopatrywanie w zboże i mąkę ludności bezrolnej wsi oraz pomniejszych miast i miasteczek, przeto współdziałanie tej akcji społecznej, stanowiącej pierwszorzędne zadanie naszych organizacji obywatelskich, musi stać się obowiązkiem każdego rolnika. Ponad wszelkie osobiste interesy swoje winien dziś rolnik polski—tak właściciel folwarku, jak włościanin postawić wielki interes społeczny: dostarczenie chleba setkom tysięcy, umożliwienie działalności Komitetom, a przez to stwierdzenie wartości i wagi naszej akcji zbiorowej. Jeżeli Komitetom zbraknie z naszej winy zboża, ludność cierpieć musi głód, a powaga i rola organizacji obywatelskich dozna dotkliwej ujmy.

Tymi powodowane względami Towarzystwo Rolnicze Lubelskie na ostatniem Zebraniu swojem powzięło następującą uchwałę:

Zebrani w dn. 27 sierpnia 1916 r. członkowie Towarzystwa Rolniczego Lubelskiego wyrażają opinję—że obowiązkiem obywatelskim rolników zarówno wielkich jak drobnych jest mieć na względzie przedewszystkiem aprowizację tej ludności bezrolnej, która powierzona została opiece Komitetów,—a przeto zanim nie zostanie zabezpieczone zapotrzebowanie Komitetów na całym obszarze okupacji austrjacko-węgierskiej—nie wolno jest sprzedawać zboża handlarzom—i sprzedaż taką potępiają.

Nie wątpimy, iż ogół rolników uzna w uchwale tej wyraz jednomyślnych opinji swoich“.

Prezydjum Towarzystwa Rolniczego Lubelskiego.

Odezwa powyższa jest jakby odpowiedzią na artykuł umieszczony w № 172 naszej Gazety w przeddzień obrad rady T-wa Rolniczego. Sądzić należy, że i Radomskie T-wo Rolnicze pójdzie za przykładem Lublina i podejmie odpowiednią akcję.

W przededniu wielkich wydarzeń

Austrjacka wojenna kwatera prasowa donosi: Na północnym wschodzie ustała rosyjska działalność zaczepna. Również napór przeciwko wąwozowi Jabłonickiemu także osłabł. Powtórne usiłowanie przedarcia się przez granicę węgierską, na południe od Worochty, do Marmarosz, nie odniosło powodzenia. Bitwa w okolicy Perepelniki—Pieniaki również ustała. Coraz większe straty wpłynęły na to, iż obecnie następują tylko krótkie masowe natarcia, w oczekiwaniu nadejścia posiłków. Na Wołyń i do Galicji sprowadzono wszystkie syberyjskie siły zbrojne. Poza frontem wre w całej pełni praca sprzymierzonych. Panuje ogólne przekonanie, że wkrótce nastąpią wielkie wydarzenia, rozwiązania których należy oczekiwać tylko w wielkiej bitwie polowej.

Generał Sawow o Rumunji

Generał Sawow, naczelny wódz armii bułgarskiej w wojnie bałkańskiej, zwycięsca pod Kirkilisse i Luele Burgas, bawiąc obecnie w Wiedniu, wyraził między innemi, co następuje o Rumunji wobec współpracownika „Berliner Anzeigera“:

Strategiczne położenie Rumunji jest bardzo niepomyślne. Granice są bardzo szeroko rozciągnięte i otwarte na wszelki napad.

Państwa centralne dzięki swemu położeniu mogą równocześnie uderzyć na Rumunię z wielu stron i prowadzić koncentryczną ofensywę. Jeśli Rumunja poniesie klęskę na którymkolwiek froncie, to sytuacja może stać się katastrofalną.

Najważniejszą jednak rzeczą jest sprawa zaopatrzenia się w amunicję. Rumunja jest pod tym względem w zupełności zależną od państw centralnych.

Uzbrojenie piechoty składa się z karabinów Manlichera, sprowadzanych z Austrji. Amunicja, potrzebna dla tych karabinów, wyrabianą jest również tylko w Austro-Węgrzech i Niemczech, materjał artyleryjski z małymi wyjątkami sprowadzany jest również z Niemiec.

Armja rumuńska posiada szybkostrzelne działa systemu Kruppa, również lekkie działa konnej artylerji są tegoż systemu, jak i też haubice polowe.

Cała amunicja artyleryjska Kruppa może być naturalnie tylko z Niemiec sprowadzana. Są to specjalne pociski, których nie wyrabia żadne inne państwo.

Obecnie Rumunja posiada najwyżej 1000 pocisków na jedno działo, co jest ilością zupełnie nie wystarczającą. Jak wykazały bowiem doświadczenia obecnej wojny, trzeba przeciętnie 2000 pocisków na miesiąc na jedno działo.

Legjony.

Rozkaz dzienny komendanta 3 brygady Legjonów polskich.

Kwatera, dnia 4 sierpnia 1916.

Do chwalebnych kart wojennej historji Legjonów przybył dzień nowy — dzień 3 sierpnia 1916 roku, który raz jeszcze stwierdził niezwykłą wartość polskiego oręża.

Wszystkie oddziały, będące wczoraj pod moją komendą, stanęły w pełni na wysokości swego zadania, tak te, które z upornem męstwem trwały pod gradem pocisków rosyjskiej artylerji w obronie pozycji, jak również te, którym przypadło w udziale bohaterskim i pełnym inicjatywy kontratakiem wyprzeć masy nieprzyjaciela ze zdobytych przez niego poprzednio na naszych sąsiadach okopów.

Dzień wczorajszy jest nowym dla Legjonów sukcesem. Sukces ten, polegający na utrzymaniu kompleksu wzgórza 182, pomimo przedarcia się nieprzyjaciela na tyły Legjonów przez opuszczo-

ne stanowiska, sąsiadujące na prawo z naszym odcinkiem, uchronił przed groźnemi następstwami cały front, co siłą faktów musi być uznane.

Mnie przeto wypadnie jeno złożyć moje gorące podziękowanie komendantowi 2 brygady za jego wczorajszą zaciegliwą czynność, jak też komendantom 2, 3, 4 i 6 pp., 2 p. uł. i komendantowi rezerwy 3 brygady za ich niezwykłego poświęcenia i świetnych rezultatów pełną służbę.

Niemniej komendantowi I. p. artylerji za intenzywną pomoc przy kontrataku, ślę moje gorące podziękowania.

Nie omieszkam jednocześnie wyrazić swego głębokiego uznania dla wszystkich oficerów i żołnierzy tych dzielnych oddziałów—a pełen żalu za tymi, którzy w bitwach wczorajszych ubyli z szeregów—cześć moją najwyższą składam ich pamięci, Komendant 3 brygady Leg. polskich. *Szeptycki.*

Pieniądze papierowe rosyjskie.

Ponieważ coraz częściej spotykać się dają spory z powodu uszkodzonych pieniędzy papierowych rosyjskich, poniżej przytaczamy przepisy w tej sprawie rosyjskiej ustawy kredytowej tom 11-y cz. 2-ga z r. 1903. § 6 rozdz. 3a:

Uszkodzony bilet kredytowy wartości 500, 100, 50. 10 i 5 rb. nie ma obiegu wówczas, gdy nie tworzy on 3/4 banknotu (500 i 100 rb. również i wówczas, gdy brak jest prawej ćwiartki) i nie ma liter serji przynajmniej z jednej strony i podpisu kasjera i jednego z dwu uszkodzonych numerów lub też jeśli z dwu uszkodzonych numerów nie można złożyć całości. Rozerwany banknot wspomnianych wartości i wzorów nie jest przyjmowany wówczas, gdy brzegi rozerwanych części przy złożeniu nie dają się połączyć tak, aby numery, litery serji i podpis kasjera przedstawiały całość, jak na banknotach nieuszkodzonych i kiedy całość tych poszczególnych części wykazuje wyraźnie, że nie pochodzą one z jednego banknotu.

§: Uszkodzony banknot państwowy, wartości 25, 3 i 1 rb. nie ma wartości obiegowej wówczas, gdy braknie 3/4 banknotu i gdy nie ma on przynajmniej jednego z dwu numerów, liter serji z jednej strony, roku i obu podpisów. Rozerwany na części banknot nie ma wartości obiegowej wówczas, gdy brzegi rozerwanych części przy złożeniu nie łączą się w ten sposób, ażeby numery, litery serji, rok i oba podpisy stanowiły całość, jak na banknotach nierozerwanych i gdy jest wyraźna wątpliwość, czy rozerwane części banknotu stanowią całość".

Stuletni jubileusz cechów.

W r. 1917 przypada stuletni jubileusz ustawy cechowej w Królestwie Polskiem, która, pomimo różne losy kraju, przetrwała do tej pory. Dla uczczenia jubileuszu warszawskiego cechy rzemieślnicze projektują urządzić wystawę historycznych zabytków i przedmiotów, posiadanych przez cechy i odnoszących się do rzemiosł w Polsce. Wystawa będzie urządzona w gmachu miejskiego Muzeum narodowego. Dla obchodu jubileuszu tworzy się komisja wykonawcza, złożona z delegatów cechów, która opracuje projekt programu tej uroczystości. Zapewne także w Radomiu sfery rzemieślnicze uczczą w podobny sposób tę rocznicę.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* piątek 1 wrzesień † Idziego Opata, Bł. Błonisławy P. sł.: Dzierżysława.

Wschód słońca godz. 5 m. 54, zachód godz. 7 m. 25, czas letni.

Wspominki historyczne. 1675. Jan III oswobadza Trembowlę.

— **Głosy prasy o samorządzie.** C. i k. Biuro korespondencyjne rozesłało komunikat do prasy, w którym przytacza w streszczeniu krytykę ustawy samorządowej, zamieszczoną w „Gazecie Radomskiej", oraz cytuje głos „Głosu Radomskiego". Charakterystyczne, że c. k. Biuro koresp. zacytowało ustęp z artykułu wspomnianego pisma, zastrzegający się, jak to jest zrozumiałe i było do przewidzenia, przeciw polityce przy wyborach i w radzie miejskiej. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

— **Ustawa samorządowa.** W artykule naszym, omawiającym ustawę samorządową zwróciliśmy uwagę, iż w ustawie znajdują się nieścisłości, wyrażenia niejasne i wzbudzające wątpliwości przy interpratacji Z komentarza urzędowego o ustawie, którą ogłosiliśmy okazuje się, że ustawa, zredagowana pierwotnie, w języku niemieckim, została niezbyt ściśle przetłumaczona na język niemiecki i stąd niejasności, które mają być prostowane. Prawdopodobnie nie są to usterki treści zasadniczej, któreby wzruszały zasady ustawy, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłoby natychmiast sprostowanie.

— **Miesięczne Zebranie Kom. Obyw. powiatu radomskiego** odbyło się wczoraj. W obradach wzięło udział kilkadziesiąt osób.

— **Cena ziemi.** W ostatnim miesiącu w okolicach Kielc sprzedano kilka drobniejszych posiadłości ziemskich po cenach naogół bardzo wysokich.

Za ziemię średniej wartości płacą przeszło 15 tysięcy włóka. Cena dzierżawna morgi ziemi już przekracza 15 rubli.

Należy sądzić że po zawarciu pokoju ceny napewno nie opadną, ale znacznie pójdą w górę.

— **Przepisy kwaterunkowe** „Komitet Obywatelski m. Radomia otrzymał od Gł. Kom. Rat. w Lublinie następujący wyciąg z przepisów kwaterunkowych, który za naszym pośrednictwem ogłasza:

1) oficerom należy się do rangi majora jeden pokój.

2) od rang majora włącznie i wyżej aż do stopni jeneralskich należy się 2 pokoje.

3) w mieszkaniu powinno być niezbędne umeblowanie i pościel na łóżku.

4) przepisy kwaterunkowe nie przewidują powinności opalania, oświetlania i prania.

5) za mieszkanie zajęte płacić powinien właścicielom lokalów magistrat z kasy miejskiej.

6) oficer, zajmujący mieszkanie większe niż jeden pokój (względnie dwa pokoje) powinien dopłacać za nie sam podług umowy z gospodarzem lokalu.

7) ruchomości pozostałe po Rosjanach, mogą być z rozporządzenia Władz Wojskowych zabrane, lecz tylko do użytku czasowego (nie na własność) i tylko za stosownemi powkitowaniami.

8) nie tyczy się to do ruchomości osób obecnych w kraju.

— **Wieści od uchodźców.** Kolasiński Stanisław zawiadamia rodzinę i szwagrów Potkańskich w Radomiu, ciotki Bodalskie w Warszawie. Ordynacka 13 m. 15 — Jendrzejewskich w Kielcach — Kolasińskich i Biernackich w Lublinie, Złota № 1 m. 1, że jest zdrów i pracuje jak dawniej. Ciocia Wercia w Odesie, Wojciechowicze w Moskie — wszyscy zdrowi. Proszą o odpowiedź tą drogą, adres: Mińsk gub. apteka W-go Gutowskiego.

Leon Nosowicz zawiadamia ojca Franciszka w Radomiu, ul. Giserska dom nr. 30, że jest zdrów, pełni swoje obowiązki na st. Husiatyn kolei Galicyjskiej, prosi o zawiadomienie żony i dzieci. Proszę o odpowiedź.

Marja Poraska (Alita) w Kijowie, ul. Michałowska nr. 18 prosi o wiadomość o mężu Gustawie Poraskim, adwokacie przysięgłym z Ostrowca, następujące osoby: Edwardostwo Żmigrodzkich w Lublinie, Marję Krakowską i Stefana Janickiego w Warszawie, dr. Skwarę i pp. Robaja w Ostrowcu. Jesteśmy zdrowe, prosimy o wiadomość tą drogą, „Nasz Świat" wychodzi.

Krzepkowski Andrzej w Niżnim — Tagili, permsk. gub. w Wysokogorskiej Mechanicznej fabryce, prosi żonę Apolonię we wsi Sobótce, w Sandomierskiem o wiadomość o sobie. Ewakuowanych rodziców Antoniego i Franciszkę Krzepkowskich i siostrę Anielę Ludwikowską z dziećmi. Prosi o przysłanie swego adresu.

— **Zajęcie łoju, kości, tłuszczu kostnego, oleiny, stearyny i kleju skórzanego.** Na murach naszego miasta rozlepiono rozporządzenie urzędowe o zajęciu wyżej wymienionych produktów. Wszelkie zapasy tych przedmiotów winny być złożone według tego rozporządzenia w ciągu 8 dni od daty ogłoszenia w Komendzie straży skarbowej.

— **Ceny targowe w ubiegły czwartek.** Za kwartę masła płacono od złotych 13 gr. 10 do 16 złoty: jajka do 10 groszy sztuka, kopa kapusty do złotych 40, kopa ogórków od złoty 6 do złoty 8, snopek słomy od złoty 2 do 3 złoty, ćwierć kartofli od złoty 6 do złoty 7 groszy 10. — Funt słoniny do złotych 9 groszy 10.

— **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 28, 29 i 30-VIII: *Tyfus plamisty:* Lubelska 64, Giserska 3—2 przyp. *Tyfus brzuszny:* Żabia 15, Wałowa 59, Giserska 8, Foksalna 13, Młodzianowska 21, Bóżniczna 11,—7 przyp. *Szkarlatyna:* Wysoka 16, Grodzka 1, 4, Spacerowa 8, 23, Warszawska 6, 11, 17, Staro Krakowska 16, Giserska 3—10 przyp. *Ospa:* Stare Miasto 8, Szpitalna 6, Wałowa 27— 3 przyp. *Dyzynterja:* Mleczna 4, Wysoka 9—2 przyp. *Dyfterja:* Stare Miasto 3, Wysoka 3—2 przyp.

Pamiętajcie o szkole polskiej.

Zakład badania produktów rolniczych.

Generalny Zarząd Wojskowy urządził przy oddziale Rolniczym w Lublinie zakład badania produktów rolniczych. Zakład ten podejmuje badania niżej wymienionych produktów rolniczych dla osób prywatnych po złożeniu umiarkowanej należytości. Na rzeczowe orzeczenia będą wydawane świadectwa, posiadające charakter urzędowy.

Zakład badania produktów rolniczyh uskutecznia tymczasowo następujące badania:

a) badanie zboża, a więc badanie, określające zawartość wody, jakość, siłę kiełkowania, wartość hygieniczną, zawartość skrobi i białka, próby słodu przy jęczmieniu i t. d.

b) badanie paszy, pod względem zawartości środków pokarmowych, wartości odżywczej i zastosowania;

c) badanie materjałów surowych i przerobionych w przemyśle rolniczym, jako to; Zawartość skrobi w kartoflach, zawartość cukru w burakach, zawartość wody w krochmalu i suszonych kartoflach, zawartość procentowa cukru i popiołów w melasie, zawartość tłuszczów w nasionach olejnych i t. d.

d) badania nasion roślin pastewnych, jak koniczyn, traw motylkowych, nasion leśnych, roślin oleistych i t. d. tyczące się siły kiełkowania, czystości, zawartości kanianki w koniczynie, klekotu w maku. Badanie nasienia buraczanego i t. d.

e) oznaczanie wątpliwych nasion i roślin.

f) diagnozy w chorobach rośli i podawanie środków zwalczania tychże

g) badanie nawozów sztucznych, tyczące się zawartości składników pokarmowych.

h) badanie mleka pod względem zawartości procentowej tłuszczu, rozwodnienia i odtłuszczenia, zawartości tłuszczu i wody w maśle i serze, tłuszczu w śmietanie.

j) badanie wód pod względem ich składu chemicznego i użycia do celów przemysłowych.

k) badanie prób ziemi, tyczące się mechanicznego składu i analizy chemicznej

l) wydawanie opinji o wszelkich produktach rolnych i środkach obrony roślin.

Z KRAJU.

> **Z Ligi Kobiet.** Otrzymujemy do umieszczenia: Naczelny Zarząd L. K. P. W. niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że na Zjeździe L. K. z dn. 24-VIII 1916 roku w Piotrkowie wystąpiły z organizacji delegatki reprezentujące 7 głosów na ogólną ilość 93 oświadczające, że nadal posługiwać się będę tą samą firmą. Zjazd jednogłośnie uznał postępek ten za uzurpację praw Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego.

> **Wieści z Kowla.** Po krótkim okresie niepewności wywołanym wypadkami wojennymi na froncie, zapanował z chwilą stwierdzenia niepowodzeń oręża rosyjskiego zpokój. Życie wróciło do stanu normalnego. Bezpieczeństwa publicznego w mieście strzeże milicja łącznie z organami policyjno-wojskowymi. Aprowizacją miasta trudni się magistrat łącznie z grouem osób do tego upoważnionych.

Ruch handlowy w ciągu dni ostatnich ożywił się znacznie. Najlepsze interesy robią handlujący artykułami żywnościowymi, oraz właściciele kawiarń, których liczba wzrasta, jak grzyby po deszczu.—Pod względem administracyjnym miasto podzielone w ten sposób, że jedna strona, tak zwana Piaski należą do okupacji austrjackiej, druga do niemieckiej.

Mieliśmy i gości rosyjskich, na aeroplanach, których jednak załoga Kowla przyjęła tak niegościnnie, iż zemknęli, pozostawiając w rękach niemieckich trzech lotników i aparat. Niemal codziennie przez miasto ciągną liczne grupy jeńców, wśród których wielu zapasowych szeregowców. Nie brak i siedemnastoletnich chłopców. Za drobiazgi, nabywane w drodze przez miasto, płacą oni papierowymi bonami państwowymi.

Na przedmieściach rozlokowali się uchodźcy z Łucka i okolicy. Opieką nad uchodźcami roztacza komitet pomocy dla bezdomnych.

> **Z prasy.** Wyszedł pierwszy numer tygodnika „Lud Polski" pod redakcją p. Aleksandra Zawadzkiego (Grzegorz Wierny)

ZE ŚWIATA.

+ **Koszta wojny.** Paryska „Revue" przynosi w jednym z ostatnich zeszytów zestawienie kosztów rozmaitych wojen w porównaniu z obecną, twierdząc, że w miarę przeciągania się wojny, kwestja finansowa komplikuje się i obecnie trudno dociec nawet w przybliżeniu wysokości kosztów owego niebywałego konfliktu.

Wielkie wojny Napoleona I. od r. 1795 do r. 1815 kosztowały 3.000.000.000 funtów szterlingów (funt szterling ma 25 k. wartości), wojna krymska od roku 1854 do 1856 kosztowała 340.000.000 funtów szterlingów, wojna włoska 1859 r. kosztowała 60.000.000 funt. szterlingów. wojna angielsko-amerykańska od 1812 r. do 1814 r. 40.000.000 funt. szterlingów, wojna szlewicko-holsztyńska 1964 roku 5.000.000 funt. szterlingów, wojna pruśko-austrjacka 1865 r. 65.000.000 funt. szterlingów, wojna francusko - niemiecka 1870 r. 600.000.000 funt. szterlingów, wojna rosyjsko-turecka 1877 r. 220.000.000 funt. szterlingów, wojna angielsko-burska 1899 r. 260.000.000 funt. szterlingów, wojna rosyjsko-japońska 1904 do 1905 r. 345.000.000 funt szterlingów.

Ogólny koszt tych wojen wynosi około 6.770 miljonów funtów szterlingów, lecz ogromna ta suma nie zdołałaby pokryć wypadków obecnej wojny światowej.

Znany finansista, M. Jennings, oblicza ogólne koszta wojny europejskiej do stycznia r. b na 8 miljardów 800 miljonów funtów szterlingów, a więc więcej, aniżeli wszystkie wojny, począwszy od Napoleona I aż do ostatnich czasów.

+ **Polski obóz jeńców.** Pisma warszawskie donoszą: W ostatnich czasach nastąpiły pewne zmiany w niemieckich obozach jeńców. Rząd niemiecki—w związku prawdopodobnie z będącem na porządku dziennym polityki mocarstw centralnych uregulowaniem kwestji polskiej—grupuje jeńców polskich a w szczególności oficerów Polaków w jednym polskim obozie.

TELEGRAMY

Na morzu

Krystjanja. (B. K). Admiralicja angielska zawiadomiła posła norwegskiego w Londynie, że parowiec „Isdalen" zatopiony został na morzu Śródziemnem przez łódź podwodną. Załogę uratowano i przewieziono do Tulonu.

Rotterdam. (BK). Parowiec „Vlaardingen" przywiózł 19 rozbitków z norwegskiego parowca „Renturia", który natknął się na minę na morzu Północnem i zatonął.

Widoki kampanji zimowej.

Kopenhaga. (B.K.) „Berlinske Tidende" pisze: Niewiadomo, o ile wystąpienie Rumunji skróci lub przedłuży wojnę. Skłonni jednak jesteśmy przypuszczać, że to odwlecze rozstrzygnięcie wojny o w każdym razie pewny jest pogląd, iż będziemy mieli nową kampanję zimową.

Anglja szuka nowych ofiar.

Sztokholm. (B. K.) „Svedska Dagbladet" omawia możliwość oddziałania zbrojnego wystąpienia Rumunji na Szwecję i sądzi, że Szwecja wywiera potężny nacisk na neutralnych, którym skutkiem tego coraz trudniej jest wytrwać na stanowisku bezpartyjnem. Koalicji udało się wciągnąć w koło wojenne Rumunję. Skutkiem tego mamona wolne siły, których użyć mogą na innem miejscu. Dlatego nasz kraj obawiać się musi wzmożonego nacisku.

Przeciw konfiskacie włoskiej.

Wiedeń. (BK). Minister spraw zagranicznych w dn. 30 bm. prosił posła hiszpańskiego przy Kwirynale, aby imieniem rządu austro-węgierskiego złożył w gabinecie rzymskim protest przeciw konfiskacie pałacu poselstwa austro-węgierskiego.

Essad redivivus.

Saloniki (BK) Aj. Havasa donosi: Przybył tu Essad pasza wraz ze wszystkiemi swojemi wojskami.

Królestwo żywi Wiedeń.

Wiedeń. N. Fr. Presse donosi, że w Wiedniu odbyła się we środę konferencja przywódców poszczególnych stronnictw Rady miejskiej w kwestji aprowizacji Wiednia. W toku obrad sekretarz magistratu Wanschura referował o eksporcie środków żywności z Królestwa Polskiego i zawiadomił, że naczelna komenda armji przydzieliła gminie wiedeńskiej trzy okręgi Królestwa, z których ma odbywać się zaopatrywanie Wiednia w środki żywności, jak jaja, drób, ziemniaki i t. d. Dla tych celów gmina m. Wiednia wysłała na miejsce doświadczonego fachowca.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom
Za pozwoleniem cenzury wojennej.